

Połaniec, dnia 2007.05.06

**Protokół IX/07  
z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu w dniu 6 maja 2007 roku.**

Obrady były nagrywane na taśmy magnetofonowe.

**Uroczysta sesja Rady Miejskiej odbyła się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki.**

Zaplanowany porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Okolicznościowe przemówienie Przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. Wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy nawiązujące do tematyki sesji.
4. Wystąpienia zaproszonych gości.
5. Zakończenie obrad i zaproszenie na dalsze uroczystości związane ze Świętem Połańca.

Pan Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o powstanie i odsłuchano hymn państwowy.

Następnie p. Przewodniczący Rady Miejskiej otworzył uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu i powitał wszystkich przybyłych na sesję:

- radnych Rady Miejskiej w Połańcu,
- dyrektorów wydziałów szczebla wojewódzkiego w Kielcach - Dyrektora Gabinetu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego – p. Antosa Bernarda,
- dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli – p. Tadeusza Mikołajewicza,
- przedstawicieli samorządu Województwa Podkarpackiego,
- prezydenta, burmistrzów, wójtów oraz przewodniczących rad: Mielca, Borowej, Gawłuszowic, Tuszowa Narodowego i Padwi Narodowej,

- delegacje miast zagranicznych: przedstawiciele Miasta Stara Lubownia ze Słowacji: p. dr Klaudię Seatkową – przedstawiciela Urzędu Miasta z radnymi: p. Janem Krawczakiem, p. Milanem Kulikiem i p. Miro Szczygulińskim,
- radnych Rady Powiatu Staszowskiego z przewodniczącym Rady – p. Damianem Sierantem,
- p. Romualda Garczewskiego – Starostę Powiatu Staszowskiego,
- p. Andrzeja Kruzla – Wicestarostę Powiatu Staszowskiego,
- Wójtów, Burmistrzów oraz Przewodniczących Rad: Staszowa, Osieka, Rytwian, Lubnic i Oleśnicy,
- naszych gości – honorowych obywateli Miasta i Gminy Połaniec,
- przedstawiciele Fundacji Kościuszkowskich, Towarzystw Kulturalnych i Stowarzyszeń z: Raławic, Szczekocin, Maciejowic,
- przedstawiciele Zarządu i dyrekcji Elektrowni Połaniec S.A. Grupa Electrabel,
- Prezesów, Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy, instytucji, jednostek pomocniczych z Gminy Połaniec i Powiatu Staszowskiego,
- przedstawiciele oświaty i wychowania, młodzież szkolną,
- przedstawiciele policji,
- kombatantów walk o wolność, żołnierzy b. Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”,
- poczty sztandarowe, druhow z jednostek Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych,
- przedstawiciele radia i prasy, a także wszystkich pozostałych gości.
- współgospodarzy uroczystości: p. Jacka Tarnowskiego – burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i p. Ernesta Gałka – zastępcę burmistrza.

Następnie stwierdził prawomocność obrad, ponieważ w sesji uczestniczyli wszyscy radni.

## Ad. 2

Zgodnie z zaplanowanym porządkiem obrad, p. Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, cyt.:

## „SZANOWNI PAŃSTWO RADNI, SZANOWNI GOŚCIE!

Od lat, początek maja w Połańcu, jest obchodzony jako wspomnienie szczególnych wydarzeń. Stało się coś, co nasze miasto na stałe zapisało w historii Polski. Obiektywnie rzecz ujmując, czyli na tle wielkich wojen światowych i dziejowych zawieruch, był to tylko epizod, który po latach „niektórzy znawcy tematu” jeszcze pomniejszyli, a nawet uznali, że tamten zryw narodowy nie miał większego sensu, ponieważ przeciwko mocarstwu jakim była Rosja, a potem także Prusy, porwała się słaba Polska – i to nie cała. Mam oczywiście na myśli Insurekcję Kościuszkowską.

Dla nas to znane fakty, ale bardzo ważne, więc w dużym skrócie przypomnę, że to okres od 24 marca do 16 listopada 1794 roku, spowodowany II rozbiorem Polski i przystąpieniem do Targowicy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Powstanie zostało przygotowane przez koła patriotyczne w kraju i na emigracji. Wybuch powstania przyspieszyła zarządzona przez Rosję redukcja o połowę polskiego wojska, i przymusowy werbunek zredukowanych żołnierzy do armii rosyjskiej i pruskiej. Redukcji wojska sprzeciwił się konfederat barski Antoni Madaliński, więc 12 marca na czele 1 200 żołnierzy kawalerii narodowej, stacjonującej w Ostrołęce wyruszył w kierunku Warszawy. Ze względu jednak na wzmocnienie w tym czasie rosyjskiej załogi w stolicy, zboczył z drogi i udał się do Krakowa.

W Krakowie 24 marca ogłoszono akt powstania, mocą którego Tadeusz Kościuszko został proklamowany Naczelnikiem Najwyższej Siły Zbrojnej Powstania, z władzą dyktatorską. Przygotowując się do powstania, Tadeusz Kościuszko w szlachetności swoich intencji, zakładał, że walka którą podejmował ma służyć wyłączeniu wszelkiej przemocy i uzurpacji, zarówno obcej jak i krajowej, ugruntowaniu wolności oraz niepodległości Rzeczypospolitej. Chciał też przywrócenia granic, czyli uwolnienia Polski od wojsk nieprzyjacielskich. Tadeusz Kościuszko na rynku w Krakowie złożył przysięgę osobistą, ślubując, że powierzonej mu władzy nie wykorzysta dla żadnych swoich zysków, a jedynie dla dobra Ojczyzny.

Wieści o wybuchu powstania rozeszły się szeroko po Europie, ale jednocześnie szerzono opinie przeciwko powstaniu. Tadeusz Kościuszko chciał połączyć powstanie narodowe z hasłami społecznymi. Wiedział, że gwałtowne przemiany mogą odsunąć szlachtę od powstania. Zapowiedział powołanie pod broń wszystkich mężczyzn od 18. do 40. roku życia. Wymagało to uwolnienia od pańszczyzny wielkiej ilości chłopów, a opiekę nad chłopami miało przejąć państwo.

Już 4 kwietnia pod Raclawicami stoczono zwycięską bitwę, głównie dzięki kosynierom pod wodzą chłopą spod Krakowa – Bartosza, i to spowodowało przyspieszenie wybuchu powstania na innych terenach Polski. Wkrótce, bo 17 i 18 kwietnia wojsko wraz z mieszkańcami Warszawy - na czele z bogatym i wpływowym mieszczaninem Janem Kilińskim - rozbiło silny garnizon rosyjski i wyzwoliło stolicę. Powstanie objęło też Lubelszczyznę oraz Litwę. Zamierzone przez Kościuszkę dotarcie do Warszawy nie zostało zrealizowane, ponieważ Naczelnik 5 maja został zatrzymany przez armię Fiodora Denisowa w okolicach Połańca. Tu starał się wykorzystać czas na organizację i wzmocnienie polskich wojsk. Założył więc obóz warowny w widłach rzek: Wisły oraz Czarnej, czyli w terenie dogodnym do obrony. Miał

zamiar czekać, aż przeprawi się przez Wisłę korpus generała Jana Grochowskiwego, aby razem uderzyć na siły rosyjskie. Denisow zorientował się jednak w tych planach, dlatego częścią swoich wojsk rozpoczął blokadę obozu Kościuszki. Pomimo korzystnej pozycji i naturalnych warunków, Kościuszko nie miał wystarczających sił do przerwania blokady, ponieważ dysponował tylko 7. tysiącami słabo uzbrojonych ludzi, przeciwko 11. tysiącom bardzo dobrze przygotowanym i zaopatrzonym żołnierzom Denisowa.

W obozie pod Połańcem 7 maja 1794 roku Tadeusz Kościuszko wydał uniwersał, regulujący powinności gruntowe włościan, opiekę rządową i bezpieczeństwo własności, a chłopci biorący udział w powstaniu mieli być całkowicie zwolnieni z powinności dworskich. Uniwersał burzył więc dotychczasowy porządek społeczny. Akt ten, zwany Uniwersałem Połanieckim stanowił uwieńczenie wielu rozporządzeń i proklamacji wydanych przez Kościuszkę w sprawie chłopskiej od chwili rozpoczęcia powstania. Tekst Uniwersału miał być rozpowszechniany przez Kościół, jednak wyższa hierarchia była powstaniu przeciwna, a to dlatego że ówczesnym arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski, był brat króla – Michał Poniatowski, zwolennik orientacji prorosyjskiej, obwiniony później o zdradę kraju. Znaleźli się jednak biskupi, którzy powstaniu sprzyjali. Był wśród nich na przykład biskup krakowski Feliks Turski. Pozytywnie odbierało insurekcję niższe duchowieństwo, więc szczególnie do nich zwrócił się Kościuszko, o rozpropagowanie powstania.

Pod Połańcem Rosjanie – bez powodzenia – zaatakowali obóz Kościuszki 12 i 17 maja, a ponieważ Grochowski sforsował Wisłę i wszedł na tyły rosyjskie, Denisow pospiesznie wycofał się, a wojsko polskie ruszyło w pościg. 6 czerwca w okolicach Szczekocin doszło do bitwy. Wbrew przewidywaniom Kościuszki, Rosjan wsparli Prusacy, więc ich wspólna armia liczyła 26 tysięcy żołnierzy. Wskutek tak przeważających sił wroga, polskie wojsko poniosło klęskę, a tylko zdolności dowódcze Kościuszki sprawiły, że zachowało zdolność bojową i rozpoczął się odwrót do Warszawy.

W tym czasie na Lubelszczyźnie, klęskę poniósł też generał Józef Zajączek, a wojska pruskie 15 czerwca zajęły Kraków. W efekcie, z Wawelu zrabowano bezpowrotnie insygnia koronacyjne królów polskich.

W lipcu do Warszawy dotarł Kościuszko, ale wojska rosyjsko – pruskie zacieśniały pierścień wokół stolicy, ufortyfikowanej pod kierunkiem Tadeusza Kościuszki. Pomimo wielu nieporozumień politycznych w okrażonej Warszawie, gdzie po władzę sięgnęły żywioły radykalne ze stronnictwem jakobińskim, atak sił wroga rozpoczęty 13 lipca nie powiódł się, a walki w Warszawie trwały jeszcze w drugiej połowie sierpnia. Po stronie powstańców walczył tam książę Józef Poniatowski – bratanek króla, ale nie cieszył się zaufaniem, ponieważ był jedynym członkiem królewskiej rodziny, który nie zdradził.

Równolegle, kilka zwycięstw na terenie Wielkopolski odniósł generał Jan Henryk Dąbrowski. Jego wyprawa zakończyła się powodzeniem, a uwieńczeniem zwycięstwa było zdobycie Bydgoszczy.

Zbliżała się jesień, więc Kościuszko liczył, że będzie to czas odpoczynku, ponieważ do tej pory bywało, iż na czas jesieni i zimy działania wojenne ustawały. Jednak rosyjska caryca Katarzyna II, chciała jak najszybciej rozprawić się z powstaniem, dlatego na jej polecenie od strony Ukrainy ku Warszawie ruszył z wojskiem generał Aleksander Suworow. Miał się połączyć z siłami rosyjskimi, które od południa otaczały Warszawę. Suworowowi drogę chciał zagrozić generał Józef Sierakowski, ale jego oddziały 17 września poniosły klęskę pod Krupczycami i Brześciem.

10 października w bitwie pod Maciejowicami Kościuszko został ranny, pokonany i wzięty do niewoli. Klęska pod Maciejowicami była katastrofą militarną, a niewola Naczelnika spowodowała załamanie moralne w obozie powstańczym. Nowym naczelnikiem został mianowany Tomasz Wawrzecki.

Tymczasem Suworow, wykorzystując zamieszanie, dotarł do Warszawy i 4 listopada zajął Pragę, wycinając w pień jej mieszkańców i obrońców. Przerazona Warszawa skapitulowała. W dniu 16 listopada pod Radoszycami skapitulowała armia powstańcza, co było ostateczną klęską powstania. Zaraz po upadku powstania, dowódców – łącznie z Kościuszką – wywieziono do Petersburga, a żołnierzy tysiącami wcielano do armii rosyjskiej. Części żołnierzy i inteligencji polskiej udało się wyemigrować na zachód – głównie do Francji.

Najgorszym skutkiem insurekcji był III rozbiór Polski, podpisany 3 stycznia 1795 roku. W jego wyniku ostatecznie ziemie polskie rozdzielono pomiędzy trzech zaborców: Rosję, Prusy i Austrię, a sama Polska na 123 lata zniknęła z map Europy. Ostateczna konwencja o nowych nabytkach terytorialnych powstała 26 stycznia 1797 roku w Petersburgu i głosiła - między innymi - wymazanie i nieużywanie nazwy „Królestwo Polskie”.

Ta garść informacji, z podsumowaniem, że powstanie kościuszkowskie przyczyniło się do III rozbioru Polski, skłania do refleksji, bo pierwszą myślą może być przeświadczenie, że przed podjęciem wyzwania, należy dobrze przeanalizować swoje siły, możliwości i szanse. Tak jednak nie jest. Wiemy, że ten zryw narodowy miał ogromny wpływ na rozwój polskiej myśli politycznej. Zauważono rolę mas ludowych w walkach o niepodległość. Możemy być dumni, że los przez ten epizod z dziejów insurekcji, właśnie naszą połaniecką ziemię połączył z bohaterskim Naczelnikiem, zapewniając Połańcowi trwałe miejsce w dziejach.

Tadeusz Kościuszko to człowiek, który wskazał potomnym, jak bezinteresownie tworzyć, budować i jednoczyć, w imię najważniejszych celów. Stał się on duchowym przywódcą Połańca. W dobie kościuszkowskiej – podniosłej, choć krótkiej – Połaniec przeżył swoje wielkie chwile, które wycisnęły piętno na całej jego historii. To, że będąc szlachcicem, zdecydował się przywdziać chłopską sukmanę, powinno również we współczesnych czasach uświadamiać, iż władza nie jest miarą ludzkiej wielkości i powodem lekceważenia innych. Obserwując to co się dzieje w Polsce, wydaje się, że już najwyższa pora, abyśmy mądrzejsi o doświadczenia ponad dwu wieków od czasów kościuszkowskich, potrafili porozumieć się z sobą, dostrzegać potrzeby bliźnich i tworzyć wspólne dobro.

Dziś, widząc nieustanne polityczne przepychanki, przeinaczanie faktów oraz partykularne interesy, czujemy się zagubieni, wątpimy w sens uczciwości. Brak jest zwykłej ludzkiej gotowości do współpracy, bez zważania na różnice poglądów. Pomimo, że jesteśmy narodem wolnym, ale nie wszystko układa się tak jak powinno. Może więc uświadommy sobie, że zasięg i siła moralnego oddziaływania Kościuszki, nie zamknęły się z chwilą jego śmierci, ale dalej promieniują pięknem, dobrem i mądrością. Bohater trzech narodów, człowiek stawiany w rzędzie najwybitniejszych postaci swej epoki, zasłużył sobie na wieczną chwałę przez swoją walkę o wartości uniwersalne. To w obronie tych wartości potrafił z niewielką liczbą powstańców porwać się na potęgę Rosji i stawić czoła odwiecznemu wrogowi Polski - i polskości.

Kończąc, chcę wyrazić nadzieję, że dobre wzorce z naszej historii i prawi ludzie, będą dla nas wszystkich skarbnicą oraz przykładem do naśladowania, nie tylko od święta, ale i w życiu codziennym.

Chcę też podkreślić, że obchody związane z kolejnymi rocznicami Insurekcji Kościuszkowskiej, stały się przesłanką, aby je potraktować szerzej, i dlatego od kilku lat są one obchodzone jako Dni Połańca, w czasie których przez spotkania z zaprzyjaźnionymi ludźmi – także z zagranicy – chcemy się dzielić poglądami, doświadczeniami i pracować nad skutecznymi rozwiązaniami trudnych problemów.

Dziękuję za uwagę”.

Ad. 3

Pan Jacek Tarnowski – burmistrz Miasta i Gminy wygłosił przemówienie nawiązujące do tematu sesji, cyt.:

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, SZANOWNA RADO, ZAPROSZENI GOŚCIE,  
SZANOWNI PAŃSTWO!

W historii Polski Tadeusz Kościuszko odegrał rolę wyjątkową. Stał się symbolem polskiego czynu niepodległościowego. W świadomości narodu utrwalił się zawsze jako pierwszy w dziejach Naczelnik powstania, który poderwał Polaków do czynu zbrojnego, wskazując, że walka jest jedyną drogą do odbudowy państwa i przekreślenia hańby zaborców. Żadne pokolenie, od czasów rozbiorowych aż do dnia dzisiejszego, nie mogło obyć się bez kultu wodza spod Raławic i twórcy Uniwersału Połanieckiego, autora programu „wybijania się na niepodległość”, bohatera dwóch walczących o wyzwolenie narodów, wodza – tułacza, zwanego w kołach zachodniego świata „męczennikiem wolności”.

Dla nas Połańczan najważniejszym okresem Insurekcji Kościuszkowskiej był pobyt Naczelnika w Połańcu od 5 do 19 maja 1794 r. i wydanie 7 maja odezwy do włościan zwanej Uniwersałem Połanieckim. Dziś mija 213 lat od tego pamiętnego wydarzenia.

Geneza ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego była związana ściśle z przyświecanym Tadeuszowi Kościuszce zamiarem” pozyskania mas ludowych do powstania”. Zamiar ten

wynikał z jego własnych doświadczeń z wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i bliskiej obserwacji Rewolucji Francuskiej. Kościuszko wyniósł z nich bowiem przekonanie o wartości chłopów jako żołnierzy.

Aby jednak wieśniacy mogli stanowić wartościową siłę bojową, musieli być wolni i świadomi odpowiedzialności za los swego kraju obywatelami, nie zaś poddanymi dziedziców, walczącymi jedynie z przymusu.

Liczący 14 artykułów Uniwersał Połaniecki adresowany był bezpośrednio do komisji porządkowej wszystkich ziem i powiatów w całym kraju, zobowiązując je do ogłoszenia tego aktu ludowi. W pierwszym paragrafie Uniwersał Połaniecki nawiązywał do Konstytucji 3 Maja, stanowiąc, że „podług prawa lud zostaje pod opieką rządu krajowego”. Jednak dalsze postanowienia Uniwersału wyraźnie wytyczały gwarancje, jakie przyznał chłopom art. IV wcześniejszej o zaledwie 3 lata konstytucji. Stwierdzone zostało w nich wyraźnie, że „osoba wszelkiego włościanina jest wolna, i że wolno mu się przenieść tam, gdzie zechce, byleby oświadczył komisji porządkowej swego województwa, gdzie się przenosi i byleby opłaty winne i podatki krajowe opłacił”. Odezwa zachęcała chłopów do udziału w powstaniu, mobilizowała masy ludowe do walki o wolną Polskę.

Jak głosi legenda Kościuszko na czas pobytu w naszym mieście mieszkał na Żapniowie w posiadłości pani Tekli Junkiewicz, wdowie po Szymonie Langiewicz, żołnierzu Wojska Polskiego, tu też swoim sygnetem wyrył na szybie inicjały TK dla pamięci potomnym.

Te właśnie wydarzenia spowodowały, że pomimo upływu przeszło dwóch wieków jego postać nie została zapomniana. Powody wynikają nie tylko z jego udziału w wojnach i przewodzenia powstania ale przede wszystkim z cech jego charakteru o których generał Green napisał:

„Miedzy najużyteczniejszymi i najmiłszymi z mych towarzyszy broni był pułkownik Kościuszko. Nie może nic prześcignąć jego zapału do służby publicznej ani też nic nie może być użyteczniejszym nad jego uwagę, czynność i przemyślność.

Był zawsze chętnym i zdolnym współpracownikiem. Jednym z tych, słowem kogo ani przyjemność nie może uwieść, ani praca znużyć ani niebezpieczeństwo odstraszyć.

Co zaś go wielce wyróżniało obok tego, to niezrównana skromność i zupełna nieświadomość tego, iż dokonał czegoś nadzwyczajnego.

Nigdy nie miał on roszczeń lub pretensji dotyczących jego osoby, a nigdy nie ominął sposobności wyróżnienia i podniesienia zasług innych”.

Są to względy najważniejsze i wartości, które nie uległy degradacji w dzisiejszym świecie.

Tak jak wyraził to poeta Alojzy Feliński w wierszu "Pochwała Kościuszki" napisany jeszcze w 1792 roku:

„ Kościusku! Twoja skromność nie dba o pochwały,  
Równie, jak mężne serce, umysł masz wspaniały.  
Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,  
Nikt więcej nie miał prawa nad ciebie do sławy.  
Kościusku! Jakikolwiek Bóg nam los przeznaczy,  
Nie chcemy się nikczemnej poddawać rozpaczy.  
Szczęście krain od cnoty mieszkańców zależy.  
Można jeszcze mieć ufność w rosnącej młodzieży,

Ty żyjesz jeszcze i słodką cieszymy się nadzieją,  
Ze pomyślniejsze dla nas chwile zajaśnieją.”

Niech słowa te przepojone nadzieją będą mottem dzisiejszej uroczystości stanowiąc wskazanie skierowane do nas wszystkich”.

#### Ad. 4

Z okolicznościowymi referatami wystąpili także: p. Walerian Warchałowski – dyrektor Muzeum w Łowiczu i dr Józef Korczak z Połańca.

- Pan Walerian Warchałowski – dyrektor Muzeum w Łowiczu bardzo gorąco podziękował za zaproszenie i powiedział, że temat, który przyszło mu przedstawić brzmi nieco dziwnie ale myśli, że sprostą wymaganiom czasu, bowiem poproszono go by spróbował odpowiedzieć na pytanie „Czy Kościuszko może być współczesną ikoną Połańca”. Sprawa to dziwna, ponieważ mamy do czynienia z postacią historyczną wielce zasłużoną, o której już wiele słów padło. Spróbuję więc podsumować i odpowiedzieć na to pytanie nieco inaczej, z punktu widzenia i przez pryzmat naszych czasów. Po czym wspomniał, że obchodzimy 213. rocznicę ogłoszenia Uniwersału Połanieckiego, ale w tym roku również przypada okrągła rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki, bo 190. i warto sobie zadać pytanie, czy ta kolejna rocznica Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej dzisiaj pozostawia jakiś ślad w historii, a śledząc prasę nie odczuwa się żeby właśnie ta rocznica miała jakieś szczególne znaczenie dla współczesnych czasów, a szkoda.

Następnie p. Dyrektor zastanawiał się, czy w minionej rzeczywistości historycznej, społecznej i politycznej, u progu trzeciego tysiąclecia postać ta może wywołać podobną jak w roku 1917 na 100. lecie, lub w roku 1967 na 150. lecie falę dyskusji czy polemik oraz szeregu wydawnictw naukowych poświęconych Tadeuszowi Kościuszce, przedstawiając jego życiorys i charakterystykę postaci podkreślając przy tym rolę i znaczenie zarówno Insurekcji Kościuszkowskiej jak i samego Naczelnika. Także w pracach wybitnych historyków w odmiennych często sprzecznych opiniach i sądach różnie charakteryzowano rolę Tadeusza Kościuszki w dziejach polski tamtego okresu.

Pan Walerian Warchałowski po przedstawieniu dość szerokiego życiorysu Tadeusza Kościuszki na przełomie wieków XVIII i XIX, jego zasług w kraju i poza granicami, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych powiedział, że Kościuszko widziany przez pryzmat współczesności, to postać zaangażowana w najważniejsze bieżące sprawy kraju, to wykształcony obywatel potrafiący podejmować i realizować wyzwania ku pożytkowi wspólnemu, a odpowiedź na pytanie, czy Tadeusz Kościuszko może być ikoną Połańca i ikoną współczesnych czasów, może być jedynie pozytywna. Ona nadal nie dzieli a łączy, ale te wyzwania muszą zostać skierowane ku najmłodszym pokoleniom.

Na zakończenie p. Walerian Warchałowski podziękował za uwagę.

(Wystąpienie p. Waleriana Warchałowskiego w niniejszym protokole zostało skrócone.)



- Pan dr Józef Korczak powiedział, że poświęci tylko kilka uwag i tylko jednemu wątkowi wybranemu z tematu dzisiejszej sesji i jest to „Siła oręża i siła intrygi w ocenie Tadeusza Kościuszki”, bo niewielu jest wodzów i polityków, którzy tak należycie ocenili znaczenie intrygi w działaniach wojennych i jej skuteczną, a niewidzialną moc jak czynił to Tadeusz Kościuszko.

Następnie p. dr Józef Korczak przedstawił co pisał Kościuszko w swoim Memoriale Połanieckim na temat intrygi oraz zwrócił uwagę, że Kościuszko nie tylko spostrzegał, oceniał i porównywał siłę oręża intrygi ale wskazywał także sposoby jej neutralizowania i zapobiegania. Kościuszko zwracał też uwagę na konieczność karania zdrajców, a nie uwielbiania podkreślając siłę znaczenia zgody i jedności w celu odzyskania wolności.

Pan dr Józef Korczak zauważył, że słuszność tych spostrzeżeń i ocen Tadeusza Kościuszki ciągle jest aktualna nawet w chwili obecnej, nie tylko zresztą u nas, bo niepowtarzalnym w historii świata dowodem jest zwycięstwo polskiej Solidarności jako początkiem i symbolem tego ruchu wyzwolenczego, upowszechnionego na resztę świata ciemzonego przez komunizm. Już nie Moskale ale armia czerwona nie podjęła czynu konfrontacji wobec takiej siły zjednoczonych związków zawodowych. Tu p. Korczak zaznaczył, że w taki oto sposób zrealizowały się myśli i pragnienia Tadeusza Kościuszki z 1794 roku, tak dokładnie nakreślone w Uniwersale Połanieckim. Zaś obecnie nie należy udawać niewiedzy, że armia nie umundurowanych intrygantów nie działa, a intryga jak nam to uwidocznili Kościuszko może być potężniejsza od największych armii i przed intrygami wrogów ciągle trzeba się bronić.

Na zakończenie p. Doktor powiedział, że pozostaje życzyć, aby ta walka okazała się skuteczna na każdym poziomie władzy państwowej dla dobra całego narodu.

(Wystąpienie zostało streszczone, pełny tekst referatu – w aktach.)

Następnie spośród zaproszonych gości głos zabrali:

- Pan Antos Bernard – dyrektor Gabinetu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego poinformował, że w imieniu p. Marszałka chce przekazać kilka słów, przede wszystkim życzyć owocnej pracy dla Zarządu Powiatu, owocnej pracy dla regionu, dla Miasta i Gminy, żeby przy uroczystościach patriotycznych, których w maju jest wiele, zauważyć połączenie tych wydarzeń historycznych z chwilą obecną, w jaki sposób pracować dla dobra obywateli.

Następnie p. Dyrektor zauważył, że Tadeusz Kościuszko chciał, aby Polska była jednym narodem i by chłopcy nie byli prześladowani, i żeby też czuli się obywatelami wspaniałej Polski. Dlatego teraz obecni samorządowcy powinni umieć korzystać z tego, że naród jest zjednoczony, powinni dążyć do rozwoju demokracji i nie zapominali o zwykłych ludziach.

Pan Antos Bernard jeszcze raz przekazał serdeczne życzenia i podziękował w imieniu p. Marszałka za zaproszenie.

- Pan Romuald Garczewski - starosta Powiatu Staszowskiego, zaznaczył, że jest mu niezmiernie przyjemnie być na tych uroczystościach, reprezentować Powiat Staszowski, Radę Powiatu i Zarząd Powiatu.

Wspomniał również, że w takich uroczystościach brał już udział w latach poprzednich jako Burmistrz Miasta i Gminy w Staszowie – miasta zaprzyjaźnionego Połańcowi i dzisiaj są tego efekty, wspólna praca, wspólna realizacja projektu kanalizacji oraz wspólna praca przy innych projektach również z gminami: Oleśnicy, Lubnic, Rytwian, Staszowa – to buduje. To jest doświadczenie, które jest czerpane sprzed 200. lat, kiedy ziemia Połaniecka, kiedy Staszów, kiedy konstruowana była Konstytucja 3 Maja, to Wiśniowa, to Kollątaj i Kościuszkó. To były przykłady, że stać mieszkańców tej ziemi do podjęcia działania i dzisiaj po 200. przeszło latach również trzeba podejmować ten trud, zważając na to aby nie popełniać błędów.

Następnie p. Starosta wyraził radość z faktu, że współpraca z Połańcem układa się bardzo dobrze, że znajduje się wspólny język z pozostałymi gminami. To dobrze rokuje na przyszłość, na to, że środki unijne będą być może wykorzystane lepiej, efektywniej i skuteczniej, choć tych środków nie ma dla samorządów tak dużo. To wszyscy mieszkańcy muszą wspólnie zrobić wiele, żeby tych środków jak najwięcej trafiło na tą ziemię Połaniecką, ziemię Staszowską, a wtedy wszystkim lepiej będzie się żyło.

Na zakończenie p. Romuald Garczewski – starosta Powiatu Staszowskiego podziękował i na ręce p. Burmistrza przekazał okolicznościowy list gratulacyjny od Rady Powiatu dla p. Burmistrza i całej społeczności połanieckiej.

- Pani dr Klaudia Seatkova – przedstawicielka Urzędu Miasta Stara Lubownia przekazała pozdrowienia w imieniu wszystkich obywateli Miasta Stara Lubownia i odczytała list z pozdrowieniami od Burmistrza Miasta Stara Lubownia – p. Walentego Jarzembowskiego.

Na zakończenie p. dr Klaudia Seatkova w imieniu p. Burmistrza zaprosiła wszystkich do Starej Lubowni i na ręce p. Jacka Tarnowskiego – burmistrza Miasta i Gminy przekazała list z pozdrowieniami.

Ad. 5

Wobec wyczerpania zaplanowanego porządku obrad, p. Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej zamknął obrady, poprosił o wyprowadzenie pocztów sztandarowych, podziękował za udział w sesji i zaprosił obecnych na dalsze uroczystości związane ze Świętem Połańca.

Po zakończeniu obrad, p. Stanisław Lolo – przewodniczący Rady Miejskiej poprosił wszystkich o asystę podczas składania kwiatów przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki oraz udział w Mszy świętej.

Msza święta ze względu na złą pogodę, zamiast na Kopcu Kościuszki została odprawiona w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Po Mszy świętej wystąpił p. Jacek Tarnowski – burmistrz Miasta i Gminy, cyt.:

„SZANOWNI ZEBRANI !

213 rocznica wydania na naszej ziemi połanieckiej przez Tadeusza Kościuskę Uniwersału Połanieckiego to doskonała okazja, aby przypomnieć sobie historię jakże ważnych wydarzeń

w dziejach naszego narodu. Już za życia Tadeusz Kościuszko był uwielbiany przez wszystkich patriotą, po śmierci zaś stał się legendą.

I owa legenda trwa do dnia dzisiejszego, stając się częścią społeczności w tym naszej lokalnej świadomości.

Zanim stał się jedną z najważniejszych postaci w historii Polski, był już bohaterem Stanów Zjednoczonych. Przedtem, w kraju, przez pięć lat nie mógł wstąpić do armii. Jedyny Polak wśród osiemnastu osób wyróżnionych obywatelstwem rewolucyjnej Francji. Jego nazwisko dało imię pierwszemu polskiemu powstaniu narodowemu i najwyższemu szczytowi Australii. Uwielbiała go myśl demokratyczna za to, że sformułował i zrealizował program polityczny tak dobitnie wyrażony w przededniu powstania. "Za samą szlachtę bić się nie będę, chcę włości całego narodu i dla niej wystawię tylko me życie". Polacy zapamiętali i utrwaliли w legendzie, że Polska będzie ojczyzną wszystkich Polaków, a różnice stanowe zostaną zniesione, bo są już anachronizmem.

Najważniejszy jednak w dziejach Połańca wydaje się okres insurekcji kościuszkowskiej. Od 5 do 19 maja 1794 roku, wojska Kościuszki obozowały pod Połańcem, a 7 maja Naczelnik wydał tu historyczny uniwersał zwany Połanieckim. Dokument znosił przywiązanie włości do ziemi pod warunkiem spłacenia przez nich podatków i długów, likwidował władzę sądową panów nad chłopami, umacniał prawa włości do uprawianej ziemi oraz zmniejszał wymiar pańszczyzny. Był to istotny krok naprzód na drodze do pełnego uniezależnienia się chłopstwa. Fakt wydania Uniwersału w naszym mieście spowodował, że Połaniec ma zaszczytne miejsce w historii Polski, w dziejach walki o włość narodu. W działalności Tadeusza Kościuszki odnaleźć można echa wielkich idei, głoszących hasło włości równości i braterstwa pomiędzy wszystkimi ludźmi.

Szeregi wojsk kościuszkowskich zasilali obok szlachty, mieszczenie i chłopci. Byli wśród nich także Połańczanie. Tadeusz Kościuszko był więc pierwszym w dziejach przywódcą całego narodu walczącego zbiorowym wysiłkiem o wolność i niepodległość.

Kontynuacją jego zmagania, choć zakończonych klęską, były wszystkie narodowe zrywy – powstanie listopadowe – 1830 r., styczniowe – 1863 r., bitwa określana mianem „cudu nad Wisłą” w 1920r, i walki Polaków w czasie II wojny światowej.

Nasza społeczność lokalna za honor i zaszczyt poczytuje sobie, to iż naszemu miastu patronuje bohater dwóch narodów polskiego i amerykańskiego. Połaniec każdego roku przygotowuje

obchody rocznicy tego ważnego dokumentu, jest to już 24 letnia tradycja. To ważne ażeby pielęgnować i utrwalać tradycje kościuszkowskie.

Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć słowa słynnego polskiego poety Adama Mickiewicza, który w ten oto sposób wyraził się o Naczelniku:

„U nas tak wielkim było i jest imię Kościuszki. Zdaje się, że pierwszym warunkiem przyszłego wielkiego człowieka musi być szlachetność charakteru, ta serdeczność, ta dobroduszość, która Kościuszcze zjednała miłość współczesnych i szacunek potomnym. Na tym gruncie zasadzone wielkie talenty militarne i polityczne dojrzeć mogą w teraźniejszym stanie atmosfery narodowej”.

Nasz wspaniały bohater walk o niepodległość Polski zostawił nam wielkie dzieło. Teraz na nas spoczywa obowiązek utrzymania tej tak ważnej dla Polaków wartości tym bardziej, że niepodległości nikt nikomu nie daje raz na zawsze. Trzeba o nią bezustannie walczyć, a później o nią dbać, co okazuje się jeszcze trudniejsze. Mówiąc o Polsce nie możemy mieć na myśli czasów współczesnych. Polska to ponad 1000 lat historii narodu słowiańskiego, ważnych wydarzeń, walk i zrywów narodowościowych. Nasi przodkowie z wielkim mozółem i zaangażowaniem budowali państwo polskie, krzewili naszą kulturę, mowę i obyczaje.

Ważną rzeczą dla nas jest również pamięć o ludziach, którzy odeszli od nas. Ludzi, dla których praca i życie dla Połanica była wielkim wyzwaniem, była ich pasją, którą mogli realizować. Również Kopiec Kościuszki, na którym gromadzimy się od lat jest dla nas szczególnym miejscem, dlatego należy zrobić wszystko by tak pozostało i w przyszłości.

Dziękuję za uwagę.”

Na tym protokół zakończono.

Prot: G. Dziarmakowska



**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ**

*mgr Stanisław Lolo*